

Bezprym (ok. 986-1032)



Był pierworodnym synem Bolesława Chrobrego oraz jego drugiej żony, Węgierki o nie do końca ustalonym imieniu (Judyta lub Karolda). Wychowywał się bez matki, która została odprawiona z dworu niedługo po porodzie. Ojciec wykluczył go z sukcesji tronu i przeznaczył do życia zakonnego w klasztorze w Italii. Młody Piast został tam świetnie wykształcony, jednak nie zamierzał pozostać za murami do końca życia i wrócił do kraju. Według jednej z hipotez podczas podróży mógł zostać pojmany i wykastrowany przez czeskich wrogów Chrobrego. W takim wypadku brak możli-

wości posiadania potomstwa był silnym argumentem za decyzją odnośnie dziedziczenia władzy monarszej. Na swojego następcę Chrobry wybrał młodszego, przyrodniego brata Bezpryma – Mieszka II, którego intensywnie przygotowywał do roli władcy. Bezprym nigdy się z tym nie pogodził. Odprawienie z dworu matki, wykluczenie z sukcesji przez ojca oraz domniemane traumatyczne przeżycia z dzieciństwa miały silny wpływ na ukształtowanie jego psychiki. Stał się rządny władzy i nieufny wobec otoczenia. Ostatnie lata panowania Bolesława Chrobrego oraz początki rządów Mieszka II to wzmagający się opór ludności przeciwko feudalizmowi i fiskalizmowi. Obaj władcy bezlitośnie ściągali daniny, którymi finansowali swoje liczne kampanie wojenne. Rosnąca w siłę tzw. reakcja pogańska była ruchem antyfeudalnym, ale nie tylko. W oczach wielu przedstawicieli prostego ludu, a zwłaszcza tracących grunt pod nogami byłych kapłanów pogańskich, coraz cięższa ręka władcy i możliwych były związane z chrześcijaństwem, które w tamtych czasach wyznawały nomen omen głównie elity państwowe. Póki władza królewska była silna, bunty tłumiono. Wzmogły się one, gdy tylko Mieszko II zaczął przegrywać w starciach z Cesarstwem, Czechami i Rusią Kijowską. Ponadto od początku swoich rządów trwał w konflikcie z braćmi. Bezprym i Otto domagali się wydzielenia dla siebie osobnych dzielnic, na co król nie

wyraził zgody. Podzielenie państwa oznaczało wszak jego osłabienie na arenie międzynarodowej. Bracia zaczęli spiskować przeciwko prawowitemu władcy. Mieszko dowiedział się o tym i wypędził ich z kraju. Bezprym trafił na Ruś, gdzie szukał poparcia dla swoich domniemanych praw na dworze Jarosława Mądrygo. Kontaktował się też z cesarzem Konradem II. Został łącznikiem, dzięki któremu zmontowano pierwszą w historii antypolską koalicję wschodu z zachodem. W 1031 roku nastąpiło zsynchronizowane uderzenie niemiecko-ruskie na Polskę. Mieszko II próbował się bronić, jednak nie dał rady zwyciężyć w walce na dwa fronty. Niemcy zajęli zdobyte niegdyś przez Chrobrego Miłsko i Łużyce, a Rusini Grody Czerwieńskie. Tymczasem Bezprym na czele ruskiej drużyny ruszył w kierunku stolicy. Po drodze legitymował swoje prawa do tronu hasłami antyfeudalnymi oraz życzliwą neutralnością lub wręcz poparciem dla reakcji pogańskiej. Być może sam powrócił do wyznawania starych bogów. Agitacja trafiła na podatny grunt. W kraju wybuchło masowe powstanie przeciwko prawowitemu władcy. Rozpoczęła się rzeź feudałów świeckich i duchownych oraz palenie i grabienie ich posiadłości. Bezprym zajął Gniezno i obwołał nowym władcą. Pokonany Mieszko uciekł do Czech, gdzie został pojmany i okaleczony. Rządy Bezpryma okazały się niestabilne, a on sam stanął wobec poważnych problemów. W polityce zagranicznej musiał zabiegać o uznanie swojej władzy przez państwa ościenne. W tym celu zaakceptował zabór ziem dokonany przez Niemców i Rusinów oraz zrezygnował z praw do korony, zadowolając się tytułem księcia. Insignia królewskie odesłał cesarzowi wraz z królową Rychezą i królewiczem Kazimierzem. Nie lepiej było w polityce wewnętrznej. Raz wprowadzonych w ruch pogańskich reakcjonistów, którzy posmakowali mordów i grabieży mienia, nie sposób było z dnia na dzień zatrzymać i zmusić do uczciwej pracy. Odpowiedzią księcia na przedłużające się rozruchy było zaprowadzenie tyranii i drakońskich kar nieznanymi nawet za czasów Chrobrego. Kraj zaczął się rozpadać, a poszczególne dzielnice (np. Mazowsze) uzyskały sporą niezależność. Ponadto do głosu doszły osobiste resentymy i fobie Bezpryma. Władca nikomu nie ufał i winił za niepowodzenia wszystkich wokół, tylko nie siebie. Chorobliwie obawiał się spisku na swoje życie oraz powrotu do kraju Mieszka II. Zaczął prześladować możnych i urzędników związanych z poprzednikiem. Polegały one nie tylko na usuwaniu ich ze stanowisk, lecz na fizycznej eksterminacji wszystkich, których Bezprym uznał za wrogów. W ciągu niespełna roku przeprowadził największą w dziejach Polski czystkę, w której zginęła spora część panów feudalnych uratowanych spod topora reakcji pogańskiej. Ci, którzy przeżyli, szukali schronienia w bezpieczniejszych regionach np. pod skrzydłami zarządzającego Mazowszem Miecława. Na miejsce zamordowanych urzędników Bezprym mianował nowych, często spośród członków ruskiej drużyny, z którą zajął stolicę. Tyrańskie rządy oraz fizyczna

rozprawa z prawdziwą i urojoną opozycją nie uleczyła sytuacji w kraju. Wręcz przeciwnie – zaczął się on coraz bardziej pograżać w chaosie. Wkrótce zawiano prawdziwy spisek przeciwko Bezprymowi. Jego autorami byli członkowie nowych, mianowanych przez księcia elit, a być może także jego brat Otto. Prawdopodobnie obawiano się manii prześladowczej władcy, który szykował kolejną rozprawę z opozycją. Późną zimą lub wczesną wiosną 1032 roku Bezprym został zamordowany. Przywrócenie porządku w kraju trwało kilkanaście lat, a status monarchii Polska odzyskała dopiero w 1076 roku.

Bezprym to pierwszy znany zdrajca Polski. Korzystając z pomocy krajów ościennych oraz reakcji pogańskiej przyczynił się do rozkładu monarchii wczesnopiastowskiej i zredukowania jej do poziomu księstwa. Był opętany manią prześladowczą, która pchnęła go do masowych mordów i czystki elit państwowych o skali dorównującej tylko polityce Józefa Stalina w ZSRS. Na szczęście, nigdy wcześniej ani nigdy później, naszym krajem nie rządził tej skali tyran i psychopata.

Miećław (?-1047)



Narodziny i młodość Miećława są owiane tajemnicą. Nie ma żadnych źródeł historycznych, które pomogłyby scharakteryzować jego pochodzenie oraz okres młodzieńczy. Być może był członkiem jednej z bocznych linii dynastii piastowskiej. Na kartach kronik pojawił się po raz pierwszy jako człowiek już dojrzały i doświadczony, wysoki rangą urzędnik u boku króla Mieszka II. Pełniąc funkcję cześnika, był odpowiedzialny za zaopatrzenie dworskiej piwnicy w napoje godne monarchy i jego możliwych gości. W czasie biesiad podawał władcy kielich z winem, co było uznawane za wielkie wyróżnienie. Agresywna polityka zewnętrzna oraz fiskalizm Bolesława Chrobrego i jego syna prowadziły do wzrostu konfliktów wewnętrznych w młodym państwie piastowskim. Kosztowne wyprawy wojenne oraz twarde prawo książęce prowadziły do niepokoju i wystąpień antyfeudalnych ludności. Polityka monarchów nie podobała się też możnym, którzy w ewentualnym osłabieniu władzy centralnej widzieli możliwość

zwiększenia osobistych wpływów i majątku. Jednym z takich ambicjonerów był Miecław, który próbował wykorzystać chaos wewnętrzny dla własnych celów. W 1031 roku dzięki zbrojnemu poparciu Cesarstwa i Rusi Kijowskiej tron objął Bezprym. Jego okrutne rządy powiększyły stan rozkładu, w jakim znalazło się państwo. Wprawdzie został zamordowany, a władzę ponownie objął Mieszko II, jednak prawowity władca rychło zmarł. Bunt feudalny nasilił się jeszcze bardziej i nic nie zwiastowało szybkiego przywrócenia porządku. Moźni, którzy tak chętnie wystąpili przeciwko dynastii panującej, zaczęli ginąć od miecza własnych poddanych. W chaosie wojny domowej Miecław zauważył możliwość realizacji wielkiego planu utworzenia własnego państwa i założenia nowej dynastii panującej. Konsekwentnie zwiększał swoje prerogatywy, aż został faktycznym zarządcą Mazowsza. Dzielnica ta uchroniła się przed rozruchami targającymi pozostałymi ziemiami piastowskimi. Pośrednio wskazuje to na Miecława jako inicjatora, a przynajmniej cichego kibica buntów, które de facto ułatwiały realizację jego planów. W każdym razie dla wielu jawił się jako skuteczny zarządca i nadzieja na przywrócenie porządku w całym kraju. Pod jego opiekę zaczęli uciekać feudallowie oraz prości kmiecie z ogarniętych buntem ziem, co przyczyniło się do wzrostu siły gospodarczej i militarnej powierzonej mu dzielnicy. Rzeczywiście jego pozycja na Mazowszu ugruntowała się, a zależność od Gniezna znacznie osłabła. Po śmierci Mieszka II polski tron odziedziczył jego syn Kazimierz, który próbował uśmierzyć rebelię i przywrócić porządek. Wówczas moźni, tacy jak Miecław, podnieśli otwarty bunt i wypędzili go z kraju. W tym momencie już nic nie stało na przeszkodzie, aby odkryć karty i obwołać się niezależnym władcą, co też Miecław uczynił w 1037 roku. Jako suwerenny i stosunkowo bogaty książę zaczął bić własną monetę oraz prowadzić suwerenną politykę zagraniczną. Miała ona dwa cele – utrzymanie i powiększenie młodego państwa oraz niedopuszczenie do powrotu na tron legalnej dynastii piastowskiej. Choć sam Miecław był bez wątpienia chrześcijaninem (w innym wypadku nie mógłby piastować wysokiej funkcji na dworze królewskim), nie sprzeciwiał się powrotowi swoich poddanych do wierzeń pogańskich. Być może po ogłoszeniu się władcą sam do nich powrócił, wszak obrona pogańskiej „wiary przodków” była dogodnym motywem propagandowym w starciu z katolickim (a więc „obcym”) Kazimierzem. Bez wątpienia ułatwiło to też Miecławowi zawiązanie sojuszu z pogańskimi Prusami, Litwinami i Jaćwingami, a potem także Pomorzanami. Sojusze te były bardzo ważne w momencie, gdy nad młodym państwem zaczęły gromadzić się czarne chmury. Oto w 1039 roku do kraju powrócił Kazimierz, który zaczął energicznie jednoczyć swoją ojcowiznę. Korzystał przy tym z pomocy Cesarstwa oraz Rusi Kijowskiej. Zwłaszcza ta ostatnia okoliczność była groźna dla Miecława, gdyż niemal natychmiast objawiła się coraz gwałtowniejszymi najazdami na wschodnie rubieże jego

włości. Samozwańczy książę postanowił rozprawić się zbrojnie przede wszystkim z prawowitym władcą. W 1041 roku najechał Wielkopolskę, dążąc do konfrontacji w polu. Doszło do bitwy pod Pobiedziskami, w której poniósł sromotną klęskę. Kazimierz nie miał wystarczająco sił do opanowania całego Mazowsza, dlatego przyjął od Mieclawa hołd lenny i przywrócił go na stanowisko zarządcy dzielnicy. Można ukorzył się, jednak posmakował władzy na tyle, że nie zamierzał z niej zrezygnować. Zaczął zbierać siły do nowej rozprawy oraz odnowił sojusze z poganami. Do rozstrzygnięcia doszło w 1047 roku. Połączone siły polsko-ruskie pobiły Mieclawa, a on sam zginął z bronią w ręku. W innej wersji zdołał uciec do Prusów, jednak został tam zamordowany przez byłych sojuszników. Po jego śmierci państwo, które założył przestało istnieć i ponownie weszło w skład Polski.

Mieclaw to przykład ambitnego możnego, który na drodze do podniesienia swojego majątku i wpływów nie wahał się zdradzić kraju i władcy. Był krzywo-przysięcą kilkukrotnie łamiącym dane słowo i spiskującym przeciwko prawowitej władzy piastowskiej. Chorobliwa wizja założenia własnej dynastii doprowadziła go do wzniesienia wojny domowej i utraty życia.

Sieciech (XI/XII w.)

Nie znamy dokładnej daty urodzin ani śmierci Sieciecha oraz imion i losów jego przodków. Możliwe, że (podobnie jak większość możnowładców drugiej połowy XI wieku) był potomkiem ludzi wyniesionych do wysokich funkcji państwowych w czasie czystek Bezpryma oraz wojny domowej. Według niektórych badaczy stał się protoplastą znanego rodu szlacheckiego Starzów-Toporczyków. Był osobą bardzo ambitną, której nieobcy był głód władzy i bogactwa. W latach 70. XI wieku piął się po szczeblach kariery na dworze króla Bolesława II Śmiałego. Nie odpowiadała mu rola drugorzędnej postaci w państwie, dlatego wziął udział w spisku przeciwko Śmiałemu, dążąc do jego usunięcia. Wraz z innymi możnymi bacznie obserwował nastroje społeczeństwa zmęczonego ciągłymi wojnami oraz rosnącymi daninami. Ponadto wykorzystał wpływy i autorytet Stanisława ze Szczepanowa, który już od pewnego czasu trwał w konflikcie z królem m.in. o obsadę arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Biskup został (być może nieświadomie) wepchnięty na pierwszą linię walki politycznej o władzę nad krajem. Jego śmierć miała decydujący wpływ na obalenie króla oraz wypędzenie go z kraju. Tron objął Władysław Herman – człowiek słaby politycznie i w pełni kontrolowany przez możnych. Pierwszoplanową postacią w kraju został Sieciech. Oficjalnie pełnił funkcję jedynie palatyna, czyli zarządcy dworu książęcego, jednak faktycznie posiadał niemal nieograniczoną władzę w kraju. Mianował wszystkich